

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 141–144

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 122

122

7 VII 1707

***Prawo pierwokupu, sprzedaż, użytkowanie dożywotnie, zadatek.** Regina i Jadwiga Olszowszczonek, córki zmarłego Walantego Olszowskiego, w obecności opiekuna Walantego Suryła, sprzedają za 340 zł małżonkom mieszczanom Wawrzyńcowi Strózkemu i Jadwidze Ploniowszczone 7/8 pręta gruntu Matogowskiego położonego między posesjami Głabiowskiego i Strózkiego na Dolnym Przedmieściu, rezerwując sobie prawo pierwokupu. Kwitują z zapłaty, uwzględniając 64 zł 5 gr otrzymanego już wcześniej zadatku. Sprzedawcom przysługuje prawo dożywotniego użytkowania bez obowiązków podatkowych stojącego na tym gruncie domu, dwóch zagonów pod uprawę warzyw nawożonych przez nabywców oraz gruntu przy domu rozciągającego się do płotu Bartuziewiczowej. (7 VII 1707)*

Actum in iudicio viceadvocatiali scabinali Myslinicensi feria [s. 142] quarta post festum [Visitationis] Beatissimae Virginis Mariae proxima die septima Iulii anno Domini millesimo septingentesimo septimo.

Rezygnują Olszowszczonek gruncik uczciwemu Wawrzyńcowi Strózkemu.

Przed sądem landwójtowskim ławniczym myślinickim i aktami stanąwszy osobami swymi uczciwe Regina i Jadwiga Olszowszczonek, zmarłego niegdy Walantego Olszowskiego spółdzone pozostałe córki, z przytomnością sławetnego Walantego Suryła, sobie do tego aktu przybranego i z prawa umocowanego opiekuna, zdrowe będąc na ciele i umyśle, dobrowolnie z dobrym rozmysłem wyznały są i z tymże opiekunem wyznają. Iż gruntu swego własnego nazwanego z dawna Matogowskiego, w pręcie jednym bez półćwierci z jedną stroną wedle Głabiowskiego, a drugą posesyje kupiciela niniejszego między gruntami Górnego Przedmieścia myślinickiego leżącego, część sprzedały uczciwemu Wawrzyńcowi Strózkemu, mieszczaninowi myślinickiemu, i Jadwidze Ploniowszczonek primi voti małżonkom, do tego gruntu z Matogowskim bliskim sukcesorom, za sumę srebrnej bez na[d]datku monety złotych polskich trzysta czterdzieści. A sprzedały czasy wiecznymi, ze wszystkim prawem swoim, bliskością, dziedzictwem, przynależnością, które onym dziedzicznie do tego gruntu służyło, nic <sobie> [s. 143] sobie prawa bliskości (okrom gdyby ten grunt z rąk niniejszych kupicieli albo sukcesorów ich w obcą wychodził posesyją) nie zostawując, ale wszystko prawo swoje, bliskość, dziedzictwo, na kupicieli Strózkich małżonków i sukcesorów ich wlewając, jakoż przez niniejszy zapis prawo swoje na kupicieli

wlewają, zdają, dają, darują i grunt ten onym według prawa zupełnego rezygnują. Z sumy powziętej za ten grunt rzetelnie do rąk swoich (inclusive z zadatkowymi wprzód przed niniejszą rezygnacją do rąk swoich złotych sześćdziesiąt i czterema i groszy pięć) odebranych kwitują, i tak samych kupicielów, jako i wszelkich sukcesorów ich a tego gruntu posesorów wiecznymi czasy wolnych czynią. Z tą jednak wymową między przedawczyniami a kupicielami uczynioną, iż przedawczynę Olszowszczonki w domku jakowy ad praesens na tym gruncie stoi dożywocie, dokąd lubo obiedwie lubo jedna z nich będą żyły, wolne powinny mieć bez żadnego podatowania pomieszkanie i zagonów dwóch pod jarzynę na sprawisku nawozem przez kupicielów, byle sobie, jeżeli kapustą zasadziły, jeżeli marchwią oplewły używanie. Wymówiły sobie także przedawczyne Oszowszczonki gruntu przy chałupie do wolnego używania tak długo, jako płot Bartuziewiczowej i kupicielów poprzek ciągnie się, na co kupiciele zezwolili. Które to kupno, rezygnacją, kwitacją, jako prawnie z dobrym rozmysłem i zgodliwie uczynioną, sąd niniejszy aprobuje, uznając mieć moc i wagę we wszytkich punktach <i klauzulach> [s. 144] i klauzulach opisaną wiecznego trwania.